

Ewa KRAWCZAK

**Instytucjonalny wymiar szkolnictwa specjalnego
w województwie lubelskim. Stan i potrzeby**

The Institutional Scope of Special Education in the Lublin Voivodeship.
State and Needs

Ustawa o systemie oświaty zapewnia każdemu obywatelowi naszego państwa prawo do kształcenia.¹ Dzieci i młodzież niepełnosprawna oraz niedostosowana społecznie powinna zatem mieć możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół „zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami”.² Prawne ustalenia mają swoje konkretne i wymierne kształty wyrażające się w różnorodnych formach kształcenia specjalnego. Są to: specjalne przedszkola, szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe.

Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie aktualnego stanu szkolnictwa specjalnego i próba oceny stopnia zaspokojenia potrzeb na terenie województwa lubelskiego. Rozważania te ograniczamy do materiału ilościowego i wymiaru instytucjonalnego systemu kształcenia specjalnego. Stanowi to zapowiedź poszerzonych badań na temat miejsca szkoły spec-

¹ Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. Nr 95.

² *Ibid.*, rozdz. I, art. 5.

³ Pojęcie „kształcenie specjalne” jest ściśle związane z pojęciem „niepełnosprawni”. Na przestrzeni lat ulegały zmianie określenia dotyczące dzieci podlegających kształceniu specjalnemu. Do końca I wojny światowej nie było wspólnego pojęcia dla ludzi z wadą wzroku, słuchu, upośledzonych umysłowo itd. Zmiany w terminologii następują wraz z rozwojem szkolnictwa specjalnego. W miejsce używanych wcześniej określeń typu „uczeń anormalny” powstają nowe: „uczniowie upośledzeni”, „dzieci specjalne”, wreszcie ostatnio używane „uczniowie z zaburzeniami i odchyleniami od normy” oraz „uczniowie niepełnosprawni”. Określenia te będą używane w pracy zamiennie.

⁴ J. Szczepański: *Spoleczne uwarunkowania rozwoju oświaty*, Warszawa 1989, s. 9.

jalnej w przygotowaniu dzieci odbiegających od normy rozwojowej do pełnienia ról społecznych.³

Instytucjonalny wymiar oświaty nie wyczerpuje jej oblicza. Oświata to także „zestaw bardzo zróżnicowanych i złożonych działań, mających w ramach instytucji i organizacji przekazywać członkom społeczeństwa określone treści wiedzy i wartości”.⁴ Przede wszystkim jednak oświata to „stan umysłów członków społeczeństwa, zasób wiedzy poszczególnych obywateli, przejawiający się w ich pracy zawodowej, w ich życiu publicznym, uczestnictwie w kulturze, polityce, gospodarce”.⁵ Te elementy oświaty w dalszych rozważaniach pomijamy. Całą uwagę skupimy na próbie identyfikacji tych instytucji, które mają wpływ na rozwój dziecka.

Obecnie na terenie województwa lubelskiego około 3500 dzieci i młodzieży jest objętych kształceniem specjalnym w zakresie przedszkola, szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Bardzo zróżnicowane są formy pracy prowadzone przez Kuratorium Oświaty i Wychowania:

- dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim umieszcza się w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych ze szkołami podstawowymi lub ponadpodstawowymi;
- dzieci upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym są kierowane do szkół i klas życia;
- dla dzieci odbiegających od normy, które z różnych przyczyn nie są objęte kształceniem specjalnym, prowadzi się zindywidualizowane nauczanie w szkołach masowych;
- dzieci z wadami wzroku lub słuchu są kierowane do ośrodków szkolno-wychowawczych i szkół odpowiedniego typu;
- dzieci przewlekłe chore uczą się w szkołach przyszpitalnych;
- dzieci społecznie niedostosowane umieszcza się w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych lub tymczasowo w pogotowiu opiekuńczym, podobnie jak dzieci pozostające bez opieki.

Istotne znaczenie w rozwiązywaniu problemów kształcenia specjalnego ma organizacja i rozmieszczenie szkół i placówek dla dzieci z odchyleniami i zaburzeniami rozwojowymi. Ich organizacja i prawidłowo ustalona liczba dzieci powinny stanowić punkt wyjścia do analiz i planów dotyczących sieci, kadry nauczycielskiej i bazy lokalowej.

Istnieją w województwie lubelskim następujące placówki oświaty dla dzieci w przedziale wieku 3—6 i 7—14 lat:

- przedszkole specjalne oraz oddział przedszkolny dla dzieci z wadą wzroku i klasa wstępna (tzw. „zerowa”) dla dzieci z wadą słuchu;
- 12 placówek kształcenia specjalnego, które obejmują zarówno sa-

⁵ *Ibidem.*

modzielne szkoły podstawowe, jak i specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze ze szkołami podstawowymi;

- 3 szkoły życia (Kozice, Załucze, Lublin);
- placówka kształcenia dzieci z wadą wzroku;
- placówka kształcenia dzieci z wadą słuchu;
- placówka dla dzieci społecznie niedostosowanych;
- 2 placówki dla dzieci przewlekle chorych.

Istnieją ponadto 2 klasy życia działające jako filie w Kazimierzówce i w Matczyni, 2 oddziały szkoły życia w Świdniku oraz szkoła podstawowa przy pogotowiu opiekuńczym.

W zakresie kształcenia na poziomie ponadpodstawowym istnieją:

- 3 placówki dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim, w tym 2 trzyletnie szkoły zawodowe i dwuletnia szkoła przygotowująca do zawodu;
- 4 placówki dla dzieci i młodzieży z wadą wzroku, w tym trzyletnia szkoła zawodowa, technikum elektromechaniczne, liceum zawodowe (telekomunikacyjne) oraz liceum ogólnokształcące.

W roku szkolnym 1991/92 do różnych form kształcenia specjalnego zakwalifikowano ponad 3000 dzieci i młodzieży. Nie wlicza się tu przypadków zindywidualizowanego nauczania oraz dzieci przebywających w pogotowiu opiekuńczym. Stan kształcenia według rodzaju upośledzeń i zaburzeń wygląda następująco:

- wśród dzieci i młodzieży upośledzonej w stopniu lekkim 1126 uczniów uczęszcza do szkół podstawowych, 444 do szkół o profilu zawodowym, 68 uczniów jest w szkole przysposabiającej do zawodu;
- pośród uczniów upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym 177 znajduje się w szkołach podstawowych a 39 w przedszkolu;
- ze 197 dzieci i młodzieży z wadami słuchu 6 znajduje się w klasie wstępnej, zaś 191 obejmuje szkoła podstawowa;
- pośród dzieci i młodzieży z wadami wzroku do przedszkola uczęszcza 6, do szkół podstawowych 120 uczniów, do szkół ponadpodstawowych 153;
- 350 uczniów (ta liczba ulega zmianom) przewlekle chorych uczy się w szkołach szpitalnych, zaś 340 dzieci obejmuje nauczanie zindywidualizowane przy szkołach masowych.

Przedstawione liczby wyglądają imponująco. Czy jednak sieć placówek zaspokaja potrzeby w zakresie kształcenia specjalnego? W województwie lubelskim najbardziej jest reprezentowane szkolnictwo podstawowe, słabiej szkoły na poziomie ponadpodstawowym. Najgorzej zaś prezentuje się sieć placówek obejmująca dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Jedno przedszkole specjalne i dwa oddziały stanowią kroplę w morzu potrzeb. Obsługują one jedynie Lublin i jego najbliższe okolice. Stanowi to istot-

ny problem: o efektywności kształcenia specjalnego decyduje bowiem przede wszystkim szybkie wykrycie upośledzenia, postawienie właściwej diagnozy, określenie prognozy oraz wczesna interwencja.

Kluczowe znaczenie z punktu widzenia profilaktyki, efektów rehabilitacji, późniejszego kształcenia i integracji społecznej ma eliminowanie lub zmniejszanie negatywnych skutków wrodzonych i nabytych dysfunkcji w pierwszych miesiącach życia dziecka z odchyleniem od normy.⁶ Sytuacja na terenie województwa jest zła w tym zakresie. System kształcenia specjalnego nie obejmuje bowiem całego życia dziecka. Większa część dzieci w wieku przedszkolnym nie ma możliwości korzystania z pomocy w placówkach oświatowych, gdyż nie stworzono dla nich miejsc. Chociaż najmłodszy pozostają pod opieką placówek resortu zdrowia, to bardzo często działanie lekarza bez wsparcia ze strony psychologa czy pedagoga jest zbyt ubogie, aby mogło być efektywne. Dla dynamizowania rozwoju psychofizycznego upośledzonych szczególnie ważny jest okres przedszkolny, a nawet wcześniejszy. W odpowiedzi na zapotrzebowanie w tej dziedzinie powstaje w Lublinie placówka autorska Kuratorium Oświaty i Wychowania. Ma ona na celu wczesną interwencję i stymulację. Planuje się rozwój organizacyjny ośrodka, w skład którego wchodzi obecnie poradnia wychowawczo-zawodowa i przedszkole specjalne. Być może, zaspokoi to potrzeby w zakresie wczesnej diagnozy upośledzeń przynajmniej na terenie Lublina i w okolicy.

Zdecydowanie lepiej wygląda sieć szkolnictwa specjalnego stopnia podstawowego i ponadpodstawowego. Duża liczba placówek, obecność różnych typów szkół średnich oraz zróżnicowanie pod względem przestrzennego rozmieszczenia stwarza szanse wykształcenia dla dzieci i młodzieży na terenie całego województwa.

Nie można doszukiwać się jakichkolwiek prób stworzenia systemu integracji społecznej dzieci niepełnosprawnych. W tej materii nic się nie dzieje poza zindywidualizowanym nauczaniem przy szkołach masowych, wynikającym raczej z konieczności (zwłaszcza w małych miejscowościach, które nie mają funduszy na szkoły specjalne) niż z celowego działania. Od wielu lat mówi się o potrzebie wiązania kształcenia specjalnego ze szkolnictwem zwykłym i wprowadzaniu dzieci niepełnosprawnych do szkół powszechnych. Postuluje się to nie tyle z oszczędności, ile dla integracji społecznej dzieci dotkniętych zaburzeniami rozwojowymi różnego typu.⁷ Jeszcze dalej idą tzw. szkoły integracyjne, organizowane od wielu

⁶ Zob. J. Kostrzewski: *System wczesnej diagnozy potrzeb dzieci z odchyleniami od normy*, „Studia Pedagogiczne” 1979, t. 40, s. 91.

⁷ Istnieje bogata literatura na temat systemu integracji. Zob. np. A. Maciarz: *Integracja społeczna dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa 1987 oraz B. Hoffman:

lat na Zachodzie. Dzieci upośledzone uczą się we wspólnych klasach ze zdrowymi. Taki system ma lepiej przygotowywać do normalnego życia w społeczeństwie. Kontakty z pełnosprawnymi (np. wspólna nauka, zabawa czy hobby) pozwalają dobrze stymulować rozwój, uruchamiają dodatkowe i wzmacniają istniejące mechanizmy kompensacyjne. W ten sposób nie tylko podnosi się jakość życia niepełnosprawnych, lecz także kształci się właściwy stosunek dzieci zdrowych do upośledzonych rówieśników. Pomimo licznych sporów wokół tej formy kształcenia, na świecie dąży się do przezwyciężenia izolacji niepełnosprawnych.⁸

Dobór właściwych form kształcenia i wychowania zależy przede wszystkim od możliwości psychofizycznych dziecka oraz od stwierdzenia, które formy zapewniają najlepsze warunki prawidłowej rewalidacji lub resocjalizacji. Kwalifikację dzieci do różnych typów szkół prowadzą poradnie wychowawczo-zawodowe. Poradnie są placówkami diagnostycznymi. Ich działalność dotyczy dzieci objętych opieką placówek oświatowych (tzn. przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych) od 3 roku życia. Na terenie województwa lubelskiego istnieje 17 poradni wychowawczo-zawodowych, w tym 6 w Lublinie. Zatrudniają one 90 pedagogów, 112 psychologów i 25 logopedów. Ich zadaniem jest diagnoza i terapia. Liczba specjalistów jest wystarczająca dla działalności diagnostycznej i opracowania programu pracy z dziećmi odchylonymi od normy. Natomiast zupełnie nie wystarcza w zakresie działalności terapeutycznej. Dlatego poradnie prowadziły terapię jedynie z dziećmi wymagającymi szczególnej pomocy i opieki. Pozostałe dzieci otrzymywały pomoc na terenie szkoły, po lekcjach w zespołach wyrównawczych (zgodnie z zaleceniami poradni i według opracowanych tam programów indywidualnych). Obecnie szkół nie stać na dodatkowe godziny zajęć. Wobec tego znaczny procent dzieci nie jest poddany jakiegokolwiek terapii.

Należy także przedstawić sytuację kadry nauczycielskiej. Proces dydaktyczno-wychowawczy zależy od poziomu kwalifikacji nauczycieli, ich merytorycznego przygotowania do pracy zawodowej, podobnie jakość oddziaływań rewalidacyjnych, których celem jest przecież integracja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej ze społeczeństwem i przygotowanie ich do podejmowania zadań społecznych i zawodowych. Rola nauczyciela jest ogromna, gdyż odpowiada on za pogodzenie specjalnych potrzeb wychowanka z koniecznością jego indywidualnego rozwoju i kształtowania

Indywidualne i społeczne aspekty rozwoju integracji w pedagogice specjalnej, „Szkoła Specjalna” 1978, nr 3.

⁸ Zob. J. Szerejski, Z. Weighl: *Współczesne tendencje integracyjne w wychowaniu i nauczaniu dzieci ruchowo niepełnosprawnych*, „Szkoła Specjalna” 1990, nr 2—3, s. 70—73.

swoistych potrzeb w interakcji z grupą rówieśniczą i środowiskiem społecznym.

Stan kwalifikacji nauczycieli i pracowników zatrudnionych w placówkach kształcenia specjalnego jest bardzo zróżnicowany. Spośród 708 nauczycieli i wychowawców, którzy pracują na pełnym etacie (wg danych Kuratorium Oświaty i Wychowania z 1991 roku) wykształcenie wyższe magisterskie posiada 527 osób, z czego 423 w kierunku pedagogiki specjalnej. Pozostałe osoby mają ukończone studia wyższe pedagogiczne (100) lub zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym (49). Wśród 171 osób, które nie posiadają wyższego wykształcenia, 11 legitymuje się egzaminem kwalifikacyjnym, 34 to absolwenci Studium Nauczycielskiego, a 47 osób posiada wykształcenie średnie ogólne (16) lub pedagogiczne (31). Pozostałe 44 osoby z tej grupy to przeważnie nauczyciele zawodu, którzy legitymują się wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Stan kwalifikacji kadry pedagogicznej można uznać za względnie wysoki. Przygotowanie pedagogiczne posiada aż 90% zatrudnionych w szkolnictwie specjalnym. Specjalne kwalifikacje posiada 61%. Z ogólnej liczby kadry nauczycielskiej 80% stanowią osoby z wyższym wykształceniem. Ten stan kadr zaspokaja obecne potrzeby w 70%. Wydaje się, że w próbach tworzenia zasad systemu integracyjnego ci, którzy posiadają wyższe wykształcenie pedagogiczne musieliby zdobywać dodatkowe kwalifikacje. Problem kadr do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi jest szerszy i dotyczy całego kraju. W literaturze specjalistycznej można napotkać krytyczną ocenę systemu kształcenia nauczycieli. Pojawia się szereg programów mających na celu zreformowanie sposobów kształcenia i doskonalenia kadry w szerszym profilu potrzeb społecznych.⁹

Podsumowaniem tego materiału będą uwagi ogólne na temat problemów kształcenia specjalnego, problemów, które nie ominęły terenu województwa lubelskiego. Konieczne są przeobrażenia w stosunkach społecznych, aby następowało wrastanie szkolnictwa specjalnego do zwykłego. Do integracji trzeba się przygotować. Obie strony wymagają przygotowania: osoby niepełnosprawne i środowisko ludzi zdrowych. Należy zatem ustalić warunki, aby dziecko niepełnosprawne mogło sprostać wymogom integracji społecznej oraz warunki stawiane społeczeństwu. Pedagogizacja społeczeństwa powinna zmierzać do kształtowania postaw akceptujących istnienie niepełnosprawnych w różnym wieku. Poza pewnym uszkodzeniem są to ludzie tacy sami jak reszta społeczeństwa. Nauczyciel powinien współpracować z ludźmi reprezentującymi szeroką gamę zawodów i profesji (z lekarzami, psychologami, logopedami, a także z

⁹ A. Hulek: *Stan i problemy przebudowy systemu kształcenia specjalnego w Polsce*, „Ruch Pedagogiczny” 1988, nr 3—4, s. 3—22.

dziennikarzami). Zadania te wymagają nowej postawy także od nauczyciela. Ma on być aktywny i zaangażowany. Wymaga się czynnej dobroci i bogatej osobowości. Zatem planując zmiany w dziedzinie szkolnictwa specjalnego i przejście od izolacji niepełnosprawnych do ich integracji ze społeczeństwem trzeba pamiętać, że będą niezbędne środki finansowe.

SUMMARY

The article discusses the possibilities of education in special schools in the Lublin voivodeship. Figures indicate that despite varied forms of work the existing network of institutions does not fulfil the needs, especially at the kindergarten level. Most children that need special education do not take advantage of special schools, although the pre-school or even earlier stage is most important in dynamizing their psychophysical development. A large percentage of children do not receive any therapy at all because school cannot afford to pay for extra hours while advice centres for education and trade do not have the required number of specialists. Despite their high qualifications, the number of pedagogical personnel can satisfy only 70% needs. In order to catch up with the world-wide tendencies in special education and to integrate the handicapped with the society, expenditure should be raised rather than curtailed.

